

Sygn. akt VII Pa 59/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 lipca 2022 r. w Warszawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 maja 2022 r. sygn. akt VI P 329/21

1. oddala apelację,
2. zasądza od powódki M. C. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Renata Gąsior

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi- Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. C. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę sygn. akt VI P 329/21 wydał w dniu 20 maja 2022 r. wyrok, na podstawie którego oddalił powództwo i zasądził od M. C. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 1 października 2010 r. M. C. wniosła o zasądzenie kwoty 274.667,66 zł tytułem prowizji za zawarcie umowy z (...) S.A. Sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym Warszawa - Praga w Warszawie pod sygn. akt VII P 39/10.

Pismem z dnia 3 sierpnia 2011 r. w toku postępowania VII P 39/10 M. C. działając przez profesjonalnego pełnomocnika rozszerzyła powództwo do kwoty 444.053,00 zł.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIIP 39/10 Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie oddalił powództwo. Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka M. C. wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 września 2015 r. przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, w toku postępowania o sygn. akt III APa 40/13 pełnomocnik powódki rozszerzył do protokołu powództwo o kwotę 53.286,73 zł. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 22 września 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III APa 40/13 zmienił zaskarżony wyrok z dnia 8 maja 2012 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 444.053,00 zł tytułem wynagrodzenia z ustawowymi odsetkami od dnia

15 września 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 27,603,00 zł tytułem kosztów procesu (pkt 1). Ponadto Sąd odrzucił apelację powódki odnośnie kwoty 53.286,73 zł (pkt 2). W uzasadnieniu wyroku odnośnie punktu 2 Sąd Apelacyjny wskazał, że jak wynika z treści art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu, ani występować z nowymi żądaniami. Dlatego pozew w tym zakresie podlegał odrzuceniu. Jednocześnie wskazał, że postępowanie odnośnie rozszerzonej kwoty nie toczyło się. W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie Sąd uzupełnił materiał dowodowy, który został zgromadzony w sprawie VII P 39/10. Sąd odwoławczy dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu organizacji i zarządzania oraz analizy i wyceny przedsiębiorstw W. M.. Biegły W. M. wydał w tej sprawie opinię główną i dwie opinie uzupełniające. W opinii głównej biegły wskazał, że wyliczenie prowizji należnej powódce powinno zostać wyliczone w oparciu o wzór $Wp = ((WMebitda \times KlsIO) + (Webitda + Kls6)) \times Mn(1,4)$, gdzie Wp to wartość prowizji, WMebitda - wartość średniej miesięcznej rzeczywistej EBITDA z zapłaconych faktur z okresu trzech pierwszych miesięcy trwania kontraktu w złotych, KlsIO - wartość prowizji od marży EBITDA dla kierownika I szczebla za pozyskanie nowego kontraktu wyrażona w procentach (w tym przypadku 10%), Kls6 modyfikacja parametru (dodawanie) wyrażona w procentach (w tym przypadku 6 %) ze względu na długość trwania kontraktu (24mce) oraz Mn(1,4) mnożnik wartości za kontrakt wartości miesięcznej pow. 100 tys. zł przychodów (w tym przypadku wynosi on 1,4. Przy obliczeniu należnej powódce prowizji biegły uwzględnił Średnią marżę EBITDA dla kontraktu 1.533.893,37 zł. Wobec czego wskazana przez niego wartość wynagrodzenia prowizyjnego wynosiła 399.970,67 zł. Odpis opinii pełnomocnik powódki odebrał w dniu 17 października 2014 r. Pełnomocnik powódki wniósł zastrzeżenia do opinii przedstawiając jednocześnie swoje stanowisko pismem z dnia 31 października 2014 r.. W piśmie powódka wskazała, że w jej ocenie nie kwestionuje ona sposobu wyliczenia biegłego, ale przy obliczeniu marży należy zastosować trzymiesięczną EBITDA z okresu kwiecień do czerwca 2019 r. Wtedy średnia EBITDA wynosi 2.220.266,67 zł. Nie była liczona Ebitda dla całego kontraktu tylko średnia z pierwszych trzech miesięcy trwania kontraktu. Obliczenie prowizji jest wypadkową wzoru z załącznika 2.2. § 2 Parametr B punkt 2 i 3 wraz z tabelami $(10\% + 6\%) \times 1,4 = 22,4\%$, a wartość prowizji należnej powódce wynosi $22,4\% \times 2.220.266,67$ zł. Strona powodowa wskazała, że to wyliczenie jest tożsame z pominięciem średniej marży EBITDA dla całego kontraktu, tak jak wskazał biegły w opinii. Biegły W. M. w opinii uzupełniającej, wskazał, że Webitda średnia dla okresu kwiecień do czerwca 2009 r. wynosiła 2.220.666,67 zł, wskazując, że jest to rzeczywista wartość średniej miesięcznej EBITDA z zapłaconych faktur. Biegły ponownie wyliczył wartość Wp w oparciu o inny okres czyli do kwietnia do czerwca 2009 r. według wzoru z opinii głównej i wskazał, że wartość prowizji wynosi 402.727,75 zł. Odpis opinii pełnomocnik powódki odebrał w dniu 31 grudnia 2014 r. W piśmie procesowym stanowiącym zarzuty do opinii biegłego, powódka wskazała, że nie kwestionuje wyliczeń średniej miesięcznej rzeczywistej EBITDA z okresu kwiecień do czerwca 2009 r. Ponadto wskazała, że nie ma potrzeby stosowania dwóch marż ich porównywania, a w przypadku powódki zastosowanie mają tylko marże oparte o rzeczywiste faktury. Taką marżę EBITDA obliczali też pracownicy kontrolingu, a nie WMebitda (EBITDA dla całego kontraktu, przychody ze sprzedaży całego kontraktu). Biegły W. M. w drugiej opinii uzupełniającej, nie kwestionował wyliczeń dokonywanych przez stronę powodową co do ich prawidłowości rachunkowej. W swojej opinii biegły wskazał, że wyliczenia wysokości średniej miesięcznej rzeczywistej EBITDA w sposób jaki robił to biegły wynika z tezy dowodowej Sądu. Podkreślił, że nie jest uprawniony do wykraczania poza zakres tezy dowodowej określonej przez Sąd. Odpis opinii pełnomocnik powódki odebrał w dniu 27 marca 2015 r. Tej opinii pełnomocnik powódki nie kwestionował.

W dniu 26 maja 2018 r. M. C. złożyła przeciwko (...) SA wniosek o zawezwanie do próby ugodowej zapłaty kwoty 53.286,73 zł tj. zapłaty części prowizji. W uzasadnieniu podała, że wyrokiem z dnia 22 września 2015 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zasądził na jej rzecz kwotę 444.053 zł tytułem prowizji za zawarcie kontraktu z (...) Operator. Opinia określająca wysokość należnej jej prowizji czyli 497.339,73 zł została doręczona jej pełnomocnikowi w dniu 28 maja 2015 r. Wskazała dalej, że Sąd nie podjął merytorycznej decyzji odnośnie kwoty 53.286,76 zł, ponieważ co do tej kwoty postępowanie de facto nie toczyło się. Nie przedstawiła w treści wniosku jaką konkretnie ugodę, na jakich warunkach chce zawrzeć.

Na posiedzeniu w dniu 18 września 2018 r., w sprawie o sygn. akt VI Po 26/18, na które stawili się powódka i pełnomocnik pozwanej nie doszło do zawarcia ugody. Pełnomocnik strony pozwanej wskazał, że w jego ocenie czynność zawezwania do próby ugodowej jest czynnością pozorną, ponieważ wnioskodawczyni (powódka) nie

zwracała się wcześniej do pozwanej o wypłatę jej zdaniem należnej części premii po wydanym wyroku przez Sąd Apelacyjny.

Powódka w 2009 r., zatrudniona u pozwanej na podstawie umowy o pracę była kierownikiem I szczebla w rozumieniu pkt 2 Parametru B Załącznika 2.2. System prowizyjny dla Pracowników sprzedażowych, kierowników projektów i osób pełniących funkcje z zespołu przygotowania i realizacji oraz pracowników zespołu i optymalizacji sieci i obsługi umów, obowiązującego od 1 kwietnia 2009 r. W myśl § 1 załącznika 2.2. jeżeli cele sprzedażowe są spełniane pracownikom sprzedażowym zostaje wliczona prowizja za następujące okresy czasowe (w 2009 r. za wyniki kwartalne w 2010 r. i następujących za wyniki półroczne). Cel sprzedażowy został przez powódkę osiągnięty. Powódka w ramach powierzonych jej obowiązków i zgodnie z pełnomocnictwem zarządu przeprowadziła proces negocjacyjny z (...) S.A. w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych w imieniu spółki. Powódka jako pracownik sprzedażowy na stanowisku kierownika I stopnia doprowadziła od zawarcia zgodnie z prawem nowego kontraktu z (...) S.A. poprzez skierowanie i doprowadzanie do końca wieloetapowego procesu negocjacyjnego i ustalenia przez strony wspólnego stanowiska. Zgodnie z Regulaminem Wynagradzania, powódka jako kierownik I stopnia miała otrzymać .prowizję (premię) za podpisanie nowego kontraktu. Na wysokość premii miał wpływ tylko i wyłącznie fakt, czy kontrakt jest nowy czy przedłużony, natomiast status klienta (nowy, stały) nie miał wpływu. Zgodnie z obowiązującym regulaminem i załącznikami należna powódce prowizja z tytułu Parametru B dochodzona w związku z zawarciem kontraktu z (...) Operator winna być liczona jako procent średniej miesięcznej rzeczywistej EBITDA z zapłaconych faktur z okresu trzech pełnych miesięcy trwania kontraktu. W przypadku powódki parametr B był ustalony na poziomie 10%.

Kontrakt z (...) Operator został podpisany z mocą od 1 kwietnia 2009 r. Średnia rzeczywista marża EBITDA niezębna do wyliczenia prowizji wyniosła 2.220.266,67 zł (kwiecień 2834400,00 zł, maj 1607600,00 zł, czerwiec 2218800,00 zł). Procent prowizji dla kontraktu z (...) Operator zgodnie z regulaminem (załącznik 2.2 § 2 Parametr B punkt 2 i 3 wraz z tabelami) wynosił $(10\%6\%) \times 1,4 = 22,4\%$; 10% z tytułu zajmowania przez powódkę stanowiska kierownika I szczebla, 6% z tytułu czasu trwania kontraktu (24 miesiące). Uwzględniając powyższy wzór wartość prowizji w przypadku powódki za kontrakt (...) Operator wynosiła $22,4\% \times 2.220,266,67 \text{ zł} = 497.339,73 \text{ zł}$.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w tej sprawie i aktach spraw: VII P 39/10 toczącej się przed Sądem Okręgowym Warszawa - Praga, oraz III APa 40/13 toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, a także VI Po 26/18 i VI Po 35/18. Dokumenty zgromadzone w toku tych postępowań nie były kwestionowane co do ich autentyczności oraz przedstawionych w ich treści. Nie istniała konieczność czynienia osobnych ustaleń co do mechanizmu wyliczenia premii (prowizji dla powódki za kontrakt z (...) Operator) oraz tego jaka prowizja jest powódce ewentualnie należna.

Sąd Rejonowy dopuścił w tutejszym postępowaniu dowód z trzech opinii biegłego z zakresu rachunkowości W. M. sporządzonych w sprawie o sygn. akt III APa 40/13 znajdujących się aktach sprawy o sygnaturze akt VII P 39/10 Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie. Nie istniała konieczność dopuszczania opinii biegłego w tym postępowaniu na tożsame okoliczności na które zostały dopuszczone w sprawie III APa 40/13, co do mechanizmu wyliczania premii za kontrakt oraz wysokości należnej premii. Sąd miał na względzie fakt, że opinie te były kompletne, pełne i zawierały logiczne wnioski oraz przedstawiały w sposób rachunkowy i weryfikowalny sposób dokonywania wyliczeń. Ze względu na ekonomikę procesową niezasadne było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego na tożsame okoliczności jak w sprawie III APa 40/13.

Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania świadków E. B. oraz U. G. oraz K. O. z uwagi na fakt, że twierdzenia podnoszone przez powódkę w toku postępowania co do wysokości premii, zasady jej wyliczania i samego mechanizmu oraz zasądzenia jej rzecz określonych kwot zostały udowodnione zgodnie z twierdzeniem powódki jako wnioskodawcy i zmierzałyby jedynie do przedłużenia postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu albowiem roszczenie o zapłatę kwoty 53.286,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 września 2009 r. tytułem należnej i niewypłaconej części prowizji jest przedawnione. Sąd Rejonowy podzielił w całości pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w

Warszawie z dnia 22 września 2015 r. w sprawie o sygn. III APa 40/13 o zasadności roszczenia w zakresie prowizji z tytułu zawarcia kontraktu przez powódkę z (...) S.A. oraz co do sposobu i mechanizmu wyliczania kwoty prowizji. Z opinii biegłego W. M. wynika, że należąca powódce prowizja wynosiła 497.339,73 zł. Sąd Apelacyjny w Warszawie w przywołanym wyżej wyroku zasądził na rzecz powódki kwotę 444.053,00 zł. Powódka dochodziła w niniejszej sprawie niewypłaconej różnicy między tymi kwotami czyli 53 286,73 zł. Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia kwoty 53.286,73 zł. W ocenie Sądu taki zarzut został podniesiony skutecznie.

Zgodnie z art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Dotyczy to również wszelkiego rodzaju wynagrodzeń, premii prowizji. Taki przepis ma zastosowanie więc w niniejszej sprawie do dochodzonej przez powódkę kwoty. W tej sprawie przedmiotem ustaleń było między innymi od kiedy należy liczyć termin przedawnienia roszczenia co do dochodzonej kwoty.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że „wymagalność” oznacza stan obiektywny, w którym wierzyciel ma prawną możliwość skutecznego zaspokojenia (zrealizowania) przysługującego mu roszczenia na drodze sądowej - por. art. 316 k.p.c. (vide uzasadnienie wyroku SN z 12.02.1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992/7-8, poz. 137; wyrok SN z 18.01.2008 r., V CSK 367/07, LEX nr 371387; J. Ignatowicz [w:] System prawa cywilnego..., 1.1, 1985, s. 814; P. Machnikowski [w:] Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2014, komentarz do art. 120, nb 2; R. Klimek, Dyskusyjne..., s. 641; T. Pałdyna, Przedawnienie w polskim..., s. 141; A. Jedliński [w:] Kodeks cywilny..., red. A. Kidyba, t. I, 2012, s. 746; M. Mataczyński, M. Saczywko [w:] Kodeks cywilny..., red. M. Gutowski, 1.1, 2016, komentarz do art. 120, nb 1.)

Powódka w dniu 27 marca 2015 r. powzięła pełną wiedzę o precyzyjnej wysokości należnej jej prowizji. Jak sama wskazała na rozprawie podstawą do powzięcia takiej wiedzy o tym, jaka kwota powinna być zasądzona na jej rzecz, tj. w nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości powzięła zapoznając się z tą opinią. Powódka jednoznacznie wskazywała na rozprawie, co też wynika z analizy akt sprawy VIIP 39/10 i III APa 40/13, że sposób w jaki należy dokonywać wyliczenia był znany w momencie kiedy powódka otrzymała odpis ostatniej opinii uzupełniającej. Jest to o tyle wiarygodne, że w toku postępowania m.in. w piśmie procesowym pełnomocnika powódka iż daty 3 sierpnia 2011 r. i 29 października 2014 r. powódka stosowała tożsamą metodologię wyliczeń i te same dane wejściowe podstawiając je pod wzór. Wzór zastosowany w pismach różni się jedynie podstawieniem działań matematycznych co jest zgodne z kolejnością parametrów do wyliczenia prowizji podanych w Regulaminie Wynagradzania pracowników (...) S.A. Wynika z tego, że powódka utwierdziła się do prawidłowości jej sposobu rozumowania odnośnie wyliczania jej prowizji ostatecznie z dniem 27 marca 2015 r. Do tej opinii uzupełniającej biegłego W. M. strona powodowa nie wносила już zastrzeżeń.

Tym samym dopiero w toku postępowania sądowego w sprawie o sygn. akt III APa 40/13 toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie powódka mogła zapoznać z mechanizmem wyliczania prowizji, zweryfikować swoje stanowisko odnośnie tej kwestii. Najpóźniej od dnia 28 marca 2015r. a zatem od dnia następnego po dniu doręczenia drugiej opinii uzupełniającej należy liczyć termin trzyletni przedawnienia z art. 291 § 1 k.p. Niezależnie od powyższego ze względu na stanowisko procesowe powódki w sprawie o sygnaturze akt VI P 39/10 Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie i w postępowaniu odwoławczym w sprawie o sygnaturze akt III APa 43/13 podkreślić należy, że powódka sama posługiwała się wzorem do obliczenia prowizji i powoływała się na niego w pismach jeszcze przed wydaniem ostatniej opinii przez biegłego W. M.. Tak więc sama nawet przed doręczeniem ostatniej opinii uzupełniającej była w stanie obliczyć jaką powinna otrzymać prowizję od pracodawcy.

Zgodnie z art. 123 § 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się: przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym,

przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Nie przerywa biegu przedawnienia czynność procesowa, która utraciła skuteczność. Dotyczy to w szczególności: odrzucenia pozwu, zarządzenia o zwrocie pisma procesowego, umorzenia postępowania zawieszzonego w I instancji, cofnięcia pozwu lub innej czynności procesowej przerywającej bieg przedawnienia, zmiany powództwa obejmującej rezygnację z pierwotnie dochodzonego roszczenia (uchwała SN z 13.04.1988 r, III CZP 24/88, OSNCP 1989/9, poz. 138).

Tak więc skoro powództwo o zasądzenie kwoty 53.286,73 zł zostało odrzucone w dniu 22 września 2015 r. to ta czynność w postępowaniu apelacyjnym czyli rozszerzenie powództwa nie przerwała biegu przedawnienia. Ponadto należy wskazać, że przerwanie biegu przedawnienia (art. 295 § 1 k.p.) dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona - w pozwie lub w piśmie rozszerzającym powództwo - zarówno co do samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), jak i jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) (wyrok SN z dnia z dnia 10.01.2007 r. III PK 90/06).

Zawezwanie do zawarcia ugody wniesione 26 maja 2018 r. o wypłatę tej kwoty 53.286,73 zł było przedawnione. Jak już wskazywano wyżej bieg terminu przedawnienia należało liczyć od dnia 28 marca 2015 r. jako daty wymagalności roszczenia o zapłatę. Zawezwanie do próby ugodowej z dnia 26 maja 2018 r. zostało wniesione po ponad 3 latach i 2 miesiącach. Tak więc nie mogło przerwać skutecznie biegu przedawnienia roszczenia, gdyż przedawnienie to nastąpiło przed wniesieniem wniosku do tut. Sądu w sprawie o sygnaturze akt VI Po 26/18.

Nadto, gdyby nawet wyłącznie hipotetycznie przyjąć, (czego sąd niniejszej sprawie nie założył), że w chwili złożenia wniosku 26 maja 2018 r. o zawezwanie do próby ugodowej roszczenie nie było przedawnione, to złożenie wniosku w sprawie VI Po 26/18 terminu tego skutecznie nie przerwało.

Zgodnie z art. 295 § 1 k.p. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W ocenie Sądu niezależnie powódka nadużyła swojego prawa procesowego składając zawezwanie do próby ugodowej.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia z dnia 27 lipca 2018 r. V CSK 384/17, nieodpowiednie wykorzystywanie uprawnień procesowych do wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, polegające na złożeniu tego wniosku do sądu wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia, a nie - co najmniej także - w celu realizacji roszczenia w drodze ugody, należy rozważać jako czynność procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 3 KPC), a konkretnie podtyp takiej czynności, tj. czynność procesową, której dokonanie stanowi nadużycie uprawnień do jej dokonania. Sprzecznie z dobrymi obyczajami - w znaczeniu procesowym - działa i jednocześnie nadużywa uprawnień procesowych wierzyciel, który występuje z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej nie w celu realizacji swojego roszczenia w drodze zawarcia ugody, lecz chcąc wyłącznie wydłużyć okres jego zaskarżalności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Sprzeczność wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), która ma miejsce w razie, gdy wierzyciel nadużywa uprawnień do wystąpienia z nim do sądu, dyskwalifikuje tę czynność oraz musi skutkować tym, że niedopuszczalne jest prowadzenie na jego podstawie postępowania pojednawczego. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością procesową wszczynającą postępowanie pojednawcze (art. 184 - 186 k.p.c.). Nieodpowiednie wykorzystywanie uprawnień procesowych do wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, polegające na złożeniu tego wniosku do sądu wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia, a nie - co najmniej także - w celu realizacji roszczenia w drodze ugody, należy rozważać jako czynność procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), a konkretnie podtyp takiej czynności, tj. czynność procesową, której dokonanie stanowi nadużycie uprawnień do jej dokonania (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 87, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 649/15, OSNC 2017, nr 3, poz. 37).

Powódka przed zawezwaniem pozwanej do zawarcia ugody nie wezwała ją do zapłaty tej kwoty, nie kontaktowała się z pracodawcą, mimo stałego, niewątpliwego kontaktu sprawach pracowniczych. Powódka ponadto w samej treści

wniosku nie zawarła warunków ugody, a tak powinna postąpić strona występująca z propozycją ugodową, wskazując na jakich warunkach ugoda ma być zawarta i jakie są ramy możliwych negocjacji. Dodatkowo Sąd wskazuje, że na posiedzeniu pojednawczym w celu zawarcia ugody powódka nie wysunęła jakiejkolwiek propozycji ugodowej w stronę pozwaną.

W ocenie Sądu Rejonowego czynność z dnia 26 maja 2018 r. należy zakwalifikować jako nadużycie prawa procesowego. Reasumując czynność z dnia 26 maja 2018 r. jako zawiązanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia roszczenia o premię. Wbrew temu co twierdziła powódka, Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt III APa 40/13 nie przesądził skutecznie, że powódka ma prawo do dochodzenia kwoty 53.286,73 zł. Przedmiotem postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie było rozpoznanie apelacji od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa Praga -Warszawie wydanego w sprawie YII P 39/10. W toku tego postępowania apelacyjnego Sąd co prawda wyliczył całkowitą wartość należnej dla powódki prowizji, ale nie przesądził tego w sentencji wyroku zasądając taką kwotę.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że powódka była w toku procesu (VII P 39/10, III APa 43/10) reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Szereg postępowań zainicjowanych przez powódkę przed tutejszym sądem wskazuje, że jest ona osobą aktywnie i konsekwentnie egzekwującą wszelkie swe uprawnienia pracownicze wobec (...) SA. Nie zaszły żadne okoliczności, które mogłyby stanowić o braku podstaw do uwzględnienia skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia.

Powództwo o kwotę dochodzoną w tej sprawie powinno być wytoczone najpóźniej do dnia 28 marca 2018 r. Powództwo wytoczone w dniu 17 września 2021 r. jest przedawnione i jako takie podlegało oddaleniu.

Ubocznie Sąd Rejonowy podniósł, że pozwana powywała się nadto na nadużycie prawa przez powódkę zgodnie z art. 8 k.p. Zasada "czystych rąk" polega na tym, że ochrony przewidzianej w art. 8 k.p. (5 k.c.) może żądać jedynie ten, kto sam postępuje nienagannie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 r. I PK 134/15). W tej sprawie Sąd wskazuje, że pozwana nie może powoływać się na tę zasadę ponieważ nie jest ona stroną, która postępowala nienagannie wobec powódki. Sądowi z urzędu wiadomo, że pozwana dwukrotnie rozwiązywała z powódką umowę o pracę, następnie powódka była przywracana do pracy, dodatkowo delegowała powódkę do pracy z dala od jej miejsca zamieszkania czego skutkiem było udzielenie zabezpieczenia, by powódki nie delegować do pracy w innej części Polski. Także pracodawca nie może powoływać się na tę zasadę z art. 8 k.p. w celu uchylecia się od zapłaty roszczenia o prowizję na rzecz powódki.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że powódka w toku tego postępowania prezentowała stanowisko, że zgłoszenie przez nią żądania odzwierciedlającego wolę uzyskania należności niemożliwej do określenia w chwili wniesienia pozwu, samo w sobie przerywa bieg przedawnienia. Z tym poglądem nie można się zgodzić. Wniesienie pozwu o zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, w którym powód jednoznacznie wyraża wolę uzyskania należności przysługujących mu z tych tytułów w pełnej wysokości, przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia także co do kwoty, o jaką powód rozszerzył powództwo, gdy określenie pełnej wysokości roszczeń nie było możliwe w chwili jego wniesienia (art. 295 § 1 w związku z art. 291 § 1 k.p. oraz art. 321 k.p.c.) (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r. III PK 96/15). Trzeba mieć na względzie, że pozew musi być skutecznie wniesiony, czyli pismo rozszerzające powództwo nie może być odrzucone, lub jak w sprawie III APa 40/13 odrzucony. Pozew odrzucony nie wywołuje skutku jakie są związane z jego wniesieniem, a tym samym nie jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia o czym mowa wyżej.

W tej sprawie strona pozwana wygrała w całości, a więc Sąd Rejonowy zasądził na jej rzecz koszty procesu od powódki na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła w dniu 15 czerwca 2022r. powódka M. C., zaskarżając powyższy wyrok w całości zarzuciła skarżonemu wyrokowi naruszenie:

- art. 295 § 1 pkt 1) i § 2 k.p. poprzez ich błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że w przypadku gdy powód w momencie wniesienia pozwu nie jest w stanie precyzyjnie określić wysokości roszczenia a z treści pozwu wynika, że żąda zaspokojenia roszczenia w całości wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia co do całości roszczenia ale bieg przedawnienia roszczenia co do pełnej kwoty roszczenia ulega zawieszeniu jedynie do momentu gdy w trakcie postępowania powód uzyskuje informacje o pełnej wartości należnego mu roszczenia podczas gdy w takiej sytuacji termin przedawnienia nie biegnie do czasu zakończenia postępowania,

- art. 295 § 1 pkt 1) k.p. poprzez jego niezastosowanie pomimo że powódka dnia 26 maja 2018 r. skutecznie wniosła o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej i określiła treść proponowanej pozwanemu ugody,

- przepisów prawa procesowego polegające na błędnym przyjęciu, że powódka dowiedziała się o ostatecznej wysokości przysługującego jej roszczenia w momencie otrzymania przez jej pełnomocnika pisma opinii uzupełniającej w dniu 27 marca 2015 r. podczas gdy powódka poznała ostateczną wysokość należnego jej roszczenia dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku z dnia 22 września 2015 r., a opinią biegłego określającą hipotetyczną wysokość należnej powódce prowizji została ostatecznie sprecyzowana dopiero opinią uzupełniająca z dnia 18 maja 2015 r. doręczona pełnomocnikowi powódki w dniu 28 maja 2015 r., a także błędnym przyjęciu, że powódka składając zawezwanie do próby ugodowej nie określiła jej warunków, podczas gdy z treści zawezwania wynika wprost, że powódka wzywa pracodawcę do zawarcia ugody, na mocy której (...) S.A. zapłaci na jej rzecz kwotę 53.2860 zł tytułem prowizji wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 września 2009 r. do dnia zapłaty a w uzasadnieniu wskazała ponadto precyzyjnie z jakiego tytułu prowizja jest jej należna,

- ewentualnie naruszenie art. 8 k.p. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie zgłaszanego przez pozwanego zarzutu przedawnienia w sytuacji gdy zachowanie pozwanego wobec powódki i systematyczne wieloletnie łamanie wobec niej przepisów prawa pracy i zasad współżycia społecznego powoduje, że uwzględnieniu zarzutu przedawnienia sprzeciwiają się zasady współżycia społecznego.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w I instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie, co do kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji powódka odniosła się do wszystkich podniesionych zarzutów, wskazując, że w jej przypadku pierwszy raz przedawnienie zostało przerwane wniesieniem w dniu 1 października 2010 r. pozwu o zapłatę. Ponieważ w momencie wniesienia pozwu powódka nie miała możliwości poznania pełnej kwoty należnego jej roszczenia o zapłatę prowizji ale domagała się zapłaty całej należnej jej prowizji, bieg przedawnienia roszczenia powódki został przerwany co do całej należnej prowizji. W takim przypadku, zgodnie z treścią art. 295 par. 2 k.p. przedawnienie nie biegnie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania tj. do dnia 22 września 2015 r. czyli do dnia wydania przez Sąd Apelacyjny prawomocnego wyroku kończącego to postępowanie. Zdaniem powódki, przedawnienie co do części roszczenia nieobjętej pozvem wskutek niemożliwości ustalenia pełnej jego wysokości biegnie ponownie najwcześniej od momentu ogłoszenia wyroku kończącego postępowanie, w którym doszło do ustalenia ostatecznej wysokości należnego powodowi roszczenia. Powódka w niniejszej sprawie konsekwentnie podnosiła, że ostateczną wysokość należnej jej prowizji poznała dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku z dnia 22 września 2015 r. gdyż dopiero wtedy dowiedziała się jakie ustalenia faktyczne odnośnie wysokości należnej jej prowizji zostały dokonane przez Sąd i jaka metoda wyliczenia prowizji została uznana za prawidłową. Powódka dopiero z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego powódka dowiedziała się jakie wartości marży (z pośród dwu analizowanych w procesie marż. W ocenie powódki nawet gdyby termin przedawnienia dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty mógł rozpocząć bieg w trakcie postępowania to i tak pełnomocnik powódki otrzymał ostateczne stanowisko biegłego dopiero 28 maja 2015 r. gdyż dopiero wtedy została mu doręczona ostatnia opinia uzupełniająca sporządzona przez biegłego. W takim przypadku, zawezwanie do próby ugodowej zostało złożone przed upływem 3 letniego terminu liczonego

od dnia uzyskania ostatecznej opinii biegłego. Ponadto powódka w niniejszej sprawie precyzyjnie określiła jakiej treści ugodę proponuje pozwanemu i wskazała, że oczekuje iż na mocy ugody (...) S.A. zapłaci na jej rzecz kwotę 53.286,76 zł. tytułem prowizji wraz z odsetkami liczonymi od dnia 15 września 2009 r. a w uzasadnieniu wskazała precyzyjnie z jakiego tytułu prowizja jest jej należna co oznacza. Wobec tego zawiązanie do próby ugodowej spełniało wszystkie kryteria niezbędne do przerwania biegu przedawnienia roszczenia. Strona powodowa była reprezentowana na posiedzeniu pojednawczym i gotowa do zawarcia ugody (w tym negocjowania jej warunków) jednakże do zawarcia ugody nie doszło, gdyż pozwany odmówił podjęcia jakichkolwiek rozmów ugodowych. W takiej sytuacji doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia, który zaczął biec na nowo dopiero od września 2018 r. tj. od daty zakończenia postępowania pojednawczego. Wobec powyższego, należy stwierdzić, że pozew został wniesiony przed upływem terminu przedawnienia i wobec stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, że dochodzone roszczenie powódce przysługiwało, powództwo powinno zostać uwzględnione (apelacja, k. 236-246 a.s.).

W odpowiedzi na apelację z dnia 18 lipca 2022 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podzieliła ustalenia i motywy skarżonego wyroku Sądu Rejonowego. Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów wskazała, że powódka w dniu 3 sierpnia 2011 r. posiadała pełną wiedzę dotyczącą mechanizmu wyliczenia prowizji na kwotę 497.339,73 zł. W dniu 29 października 2014 r., w trakcie postępowania apelacyjnego, powódka skierowała do Sądu Apelacyjnego, pismo w którym wskazała, że należna jej kwota prowizji wynosi: 497,339,73 zł. Powódka знаła więc mechanizm wyliczenia prowizji na kwotę 497.339,73 zł najpóźniej w trakcie postępowania prowadzonego przeciwko pozwanej o sygn. akt: VI P 39/10 oraz o sygn. akt: III APa 40/13, a najwcześniej już w dniu 3 sierpnia 2011 r. Wobec tego, prawidłowy jest pogląd Sądu I instancji wyrażony w uzasadnieniu wyroku, iż najpóźniej od dnia 28 marca 2015 r., a zatem dnia następnego po dniu doręczenia drugiej opinii uzupełniającej, należy liczyć 3-letni termin przedawnienia roszczenia powódki. Z kolei druga opinia uzupełniająca z dnia 23 marca 2015 r. zawierała odpowiedzi i wyjaśnienia na zarzuty m.in. powódki, z których wynika, iż biegły nie kwestionował wyliczeń dokonywanych przez powódkę. Biegły wskazał, że wyliczenia wysokości średniej miesięcznej rzeczywistej EBITDA, w sposób jaki to robił, wynika z tezy wskazanej przez Sąd w zleceniu wydania opinii. Teza ta została sformułowana przez powódkę. W odpowiedzi na zarzut powódki, iż jedyną marżą stanowiącą podstawę wyliczenia rzeczywistej wartości prowizji powinna być rzeczywista wartość EBITDA tj. średnia z trzech pierwszych faktur za okres kwiecień - czerwiec 2009 r. W oparciu o ww. odpowiedzi biegłego, powódka zweryfikowała i potwierdziła swoje stanowisko w zakresie liczenia prowizji, które zawarła w piśmie procesowym z dnia 29 października 2014 r., sygn. akt: III APa 40/13. Trzecia opinia uzupełniająca biegłego z dnia 22 maja 2015 r. nie zawierała nowych informacji względem wyjaśnień biegłego zawartych w drugiej opinii uzupełniającej, nie zmieniała wysokości prowizji. Odnośnie braku okoliczności powodujących przerwanie biegu przedawnienia pozwana wskazała, że zgadza się z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji w tym zakresie. Czynność z dnia 26 maja 2018 r. stanowiła nadużycie prawa procesowego przez powódkę. Pozwana zgadza się z poglądem, iż jakiegokolwiek zawiązanie do próby ugodowej nie przerywa biegu przedawnienia, gdy nie jest podejmowane w celu uzyskania realizacji roszczenia, lecz jedynie w celu spowodowania przerwania biegu przedawnienia (odpowieź na apelację, k. 259-262 a.s.).

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja powódki podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy zgodnie z wymogami procedury i nie dopuścił się żadnych podlegających uwzględnieniu uchybień, które w konsekwencji skutkowałyby koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Ponadto, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie i dokonał właściwej jego subsumcji. Sąd Okręgowy zaaprobował zatem ustalenia poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, przyjmując je za własne, oraz ocenę prawną tych ustaleń. Ustalenia Sądu Rejonowego znajdują pełne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a wyciągnięte z niego wnioski są logiczne i mieszczą się w granicach swobodnej oceny

dowodów. Z kolei zarzuty apelacji sprowadzają się jedynie do nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Argumentacja skarżącej skupiła się przede wszystkim na zarzucie naruszenia art. 295 § 2 k.p. związanego z przerwaniem biegu przedawnienia, które zdaniem skarżącej nastąpiło, ponieważ w momencie wniesienia pozwu, powódka nie była w stanie precyzyjnie określić wysokości roszczenia, a z treści pozwu wynikało, że żąda zaspokojenia roszczenia w całości, wobec tego w ocenie skarżącej, wniesienie pozwu przerwało bieg przedawnienia co do całości roszczenia. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie art. 295 § 1 pkt 1) k.p. poprzez jego niezastosowanie pomimo, że powódka dnia 26 maja 2018 r. skutecznie wniosła o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącej. W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął przedawnienie roszczenia powódki o zapłatę kwoty 53.286,73 zł tytułem niewypłaconej części prowizji. W ocenie Sądu Okręgowego nic nie stało na przeszkodzie, aby powódka wystąpiła z żądaniem zasądzenia całości należnej jej w momencie rozszerzenia powództwa w sprawie sygn. akt VII P 39/10 z dniem 3 sierpnia 2011 r. w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Wówczas powódka pozyskała wiedzę w zakresie EBIDTA i sposobu jej wyliczenia w odniesieniu do kontraktu zawartego z (...) S.A. zgodnie z regulaminem premiowania i rozszerzyła powództwo z kwoty 274.667,66 zł do kwoty 444.053,00 zł. Swoje obliczenia powódka oparła na średniomiesięcznej marży EBIDTA liczonej za pierwsze trzy miesiące świadczenia usługi, która wynosiła 2.220.267 zł. W ocenie Sądu Okręgowego już wtedy powódce była znana podstawa faktyczna żądania wynagrodzenia należnego powódce z tytułu prowizji od zawarcia kontraktu z 1 czerwca 2009 r. z (...) S.A. według parametru B przy założeniu, że powódka była kierownikiem I stopnia i zostały spełnione warunki osiągnięcia celu sprzedażowego. Wypłata prowizji powinna nastąpić do dnia 15 września 2009 r. Powódka miała świadomość, że prowizja z tego tytułu jest wyliczana jako procent średniej miesięcznej, rzeczywistej EBITDA z zapłaconych faktur, z okresu pełnych trzech miesięcy trwania kontraktu, a parametr B w stosunku do kierownika I szczebla jest ustalony na poziomie 10%. Powyższe znajduje przede wszystkim potwierdzenie w piśmie procesowym powódki z 29 października 2014 r., w którym powódka wskazywała na prawidłowy sposób wyliczenia prowizji według wzoru zgodnie, z którym wartość prowizji to wartość procentu (%) pomnożone przez wartość średniej miesięcznej rzeczywistej EBITDA z 3 pierwszych miesięcy trwania kontraktu (3 pierwszych faktur). Wartość prowizji wyliczona przez powódkę dla kontraktu z (...) S.A. zgodnie z Regulaminem (Załącznikiem 2.2. § 2 parametr B punkt 2 i 3) wyniosła 497.339,73 zł. Powódka przy tym wskazała, że wyliczenie to jest zgodne ze wzorem na wyliczenie prowizji wskazanym przez biegłego sądowego W. M.. Powódka już wówczas miała możliwość rozszerzenia powództwa do kwoty 497.339,73 zł, czego nie uczyniła. W konsekwencji wyrokiem z dnia 8 maja 2012 r. wydanym w sprawie VII P 39/10 Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie oddalił powództwo. Od tego wyroku powódka złożyła apelację i wniosła o uwzględnienie powództwa w całości. Dopiero na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 września 2015 r. przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie w toku postępowania w sprawie o sygn. akt III APa 40/13 pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo o kwotę 53.286,73 zł. Apelacja powódki odnośnie kwoty 53.286,73 zł została odrzucona w pkt 2 wyroku z 22 września 2015 r. W dniu 26 maja 2018 r. powódka M. C. złożyła przeciwko (...) S.A. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej zapłaty kwoty 53.268,73 zł tj. zapłaty części prowizji, do zawarcia ugody nie doszło. M. C. dopiero pozwem z dnia 17 września 2021 r. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. kwoty 53.268,73 zł tytułem należnej i niewypłaconej części prowizji. Pozwana (...) S.A. podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powódki. W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy słusznie uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia powódki i oddalił powództwo w całości.

W art. 291 k.p. wyrażona została ogólna zasada, w myśl której roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Trzyletni termin przedawnienia odnosi się do wszystkich roszczeń ze stosunku pracy, dla których przepisy szczególne nie przewidują terminu odmiennego. Początkiem biegu terminu przedawnienia, ustanowionego w art. 291 § 1 k.p., jest dzień, w którym roszczenie stało się wymagalne. O wymagalności roszczenia decyduje chwila, kiedy uprawniony mógł zażądać spełnienia świadczenia.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Podobną treść normatywną ma art. 295 § 1 k.p., zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Do czynności, których dokonanie przerywa bieg przedawnienia, należą w szczególności wytoczenie powództwa przed sądem albo rozszerzenie powództwa w toku postępowania (decyduje przy tym data wniesienia pozwu do sądu lub data wniesienia do sądu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa, a nie data jego doręczenia stronie pozwanej; jeżeli natomiast rozszerzenie powództwa następuje podczas rozprawy w obecności pozwanego - decyduje chwila złożenia ustnie do protokołu rozprawy stosownego oświadczenia powoda lub jego pełnomocnika o rozszerzeniu powództwa). Wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, ponieważ sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Ta ostatnia zasada dotyczy także postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy, ponieważ z dniem 5 lutego 2005 r. - w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) - doszło do zmiany treści art. 477¹ § 1 k.p.c., który przed nowelizacją przewidywał obowiązek sądu pracy orzekania z urzędu o roszczeniach, które wynikały z faktów przytoczonych przez pracownika, także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika lub gdy było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. W rozpoznawanej sprawie wyrok Sądu pierwszej instancji został wydany 8 grudnia 2005 r., czyli po wejściu w życie nowelizacji art. 477¹ § 1 k.p.c., co oznacza, że przy wyrokowaniu zastosowanie miał już ogólny zakaz orzekania ponad żądanie powoda, wynikający z art. 321 § 1 k.p.c. Jednak w czasie, gdy nie obowiązywał jeszcze w sprawach z powództwa pracownika zakaz orzekania ponad żądanie (co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu albo był zgłoszony w rozmiarze mniejszym niż to usprawiedliwiały okoliczności faktyczne), przyjmowano, że wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia także co do roszczeń nieobjętych żądaniem, jednak tylko wówczas, gdy wynikały one z faktów przytoczonych przez powoda w pozwie.

Przerwanie biegu przedawnienia następuje przez wytoczenie powództwa spełniającego wymagania przewidziane w art. 187 § 1 k.p.c. Na powództwo składa się zatem nie tylko dokładnie określone żądanie (np. o świadczenie pieniężne, w szczególności o zapłatę określonej kwoty), ale także przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (np. z jakich przyczyn faktycznych powód domaga się zapłaty tej kwoty). Każdego rodzaju żądanie będące przedmiotem powództwa musi mieć uzasadnienie w przytoczonych przez powoda okolicznościach faktycznych. Bez ich przytoczenia i udowodnienia nie jest możliwe uwzględnienie przez sąd żądania, z którym występuje powód. Roszczenie, o którym ma orzec sąd, składa się zatem nie tylko z samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), ale także z jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Inaczej mówiąc, tylko dokładnie określone żądanie wraz z uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi określa granice rozpatrywania sprawy przez sąd.

Z powyższych założeń wynika, że w rozpoznawanej sprawie dla oceny, czy i w stosunku do jakich roszczeń nastąpiło przedawnienie, istotne znaczenie ma nie tylko data wniesienia pozwu, w której doszło do sprecyzowania podstawy faktycznej powództwa (1 października 2010 r.), ale także data rozszerzenia powództwa w sprawie sygn. akt VII P 39/10 z dnia 3 sierpnia 2011 r. w toku postępowania przed Sądem Rejonowym co do żądanej kwoty 444.053,00 zł, a także powzięcie przez powódkę wiadomości co do faktycznej wysokości przysługującej jej prowizji w tym przypadku wyrażonej w piśmie procesowym powódki z 29 października 2014 r., w którym wskazała i wyliczyła wartość należnej jej prowizji dla kontraktu z (...) S.A. zgodnie z Regulaminem w kwocie 497.339.73 zł.

Pozew, w którym powódka nie wystąpiła z całym przysługującym jej w stosunku do pozwanego żądaniem (pозew zawierający świadome lub nieświadome ograniczenie żądania), nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu. Ryzyko związane z dochodzeniem jedynie części przysługującego powódce roszczenia obciąża ją samą. Decydując się na dochodzenie roszczenia jedynie w części, wierzyciel musi pamiętać o tym, że wytoczenie powództwa przerywa bieg terminu przedawnienia jedynie w stosunku do tej części wierzytelności, której dochodzi pozwem. W stosunku do pozostałej części roszczenia może ulec przedawnieniu, jeżeli zostanie ono zgłoszone dopiero w toku postępowania. Przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu; przerwaniu ulega bieg

przedawnienia roszczenia objętego żądaniem i w takim rozmiarze, jaki został zgłoszony w żądaniu. W tym kontekście Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2007 r. (III PK 90/06, OSNP 2008/11–12, poz. 155), zgodnie z którym przerwanie biegu przedawnienia (art. 295 § 1 k.p.) dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona – w pozwie lub w piśmie rozszerzającym powództwo – zarówno co do samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), jak i jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Inaczej mówiąc, Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli powód w pozwie nie wystąpił z całym przysługującym mu żądaniem wobec pozwanego, to nie następuje przerwanie biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie była objęta pozwem. Jeżeli powód w trakcie procesu rozszerzy powództwo i powoła właściwie sprecyzowaną jego podstawę faktyczną, to w tym zakresie od dnia rozszerzenia powództwa następuje przerwanie biegu przedawnienia. W tym samym kierunku wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyrokach z 16.11.2010 r., I PK 79/10, LEX nr 725007 i 19.03.2012 r., II PK 175/11, LEX nr 1164729. Podsumowując ten wątek rozważań należy stwierdzić, że przerwanie biegu przedawnienia może dotyczyć tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona - w pozwie lub w piśmie rozszerzającym powództwo wniesionym w toku postępowania - zarówno co do samego żądania, jak i jego podstawy faktycznej.

W przedmiotowej sprawie powódka, mimo że dowiedziała się o możliwej wysokości należnej jej prowizji dla kontraktu z (...) S.A. w kwocie 497.339.73 zł, czego dowodem jest pismo procesowe powódki z 29 października 2014 r., to nie wystąpiła z rozszerzeniem powództwa co do tej kwoty. Następnie, co ustalił Sad Rejonowy powódka utwierdziła się w przekonaniu co do prawidłowości przyjętych przez nią wyliczeń prowizji w opiniach biegłego sądowego, co miało odzwierciedlenie w opinii uzupełniającej biegłego z 11 grudnia 2014 r., wobec tego Sąd Rejonowy miał rację, co do tego, że powódka najpóźniej od dnia 28 marca 2015 r. (daty doręczenia odpisu opinii biegłego) miała pełną świadomość co do wysokości należnej jej prowizji i od tej daty należy liczyć trzyletni termin przedawnienia z art. 291 § 1 k.p.

Rozszerzenie powództwa miało miejsce dopiero w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w dniu 8 września 2015 r., a następnie przed Sadem Rejonowym z dnia 17 września 2021 r. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność ta powoduje, że Sąd Rejonowy wydał słuszny wyrok, bowiem roszczenie powódki odnośnie kwoty 53.286,73 zł niewątpliwie przedawniło się najpóźniej z datą 28 marca 2018 r. Powyższa sekwencja zdarzeń prowadzi do jednoznacznego wniosku, że roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu jest przedawnione.

Wobec powyższego w dacie (26 maja 2018 r.) składania przez powódkę zawezwania do próby ugodowej dotyczącego zapłaty kwoty 53.286,73 zł roszczenie to było już przedawnione, w konsekwencji Sąd Okręgowy zarzut naruszenia art. 295 § 1 pkt 1 k.p., również uznał za chybiony.

Dokonując na zakończenie analizy zarzutu powódki dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 8 k.p. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia Sąd II instancji zważył, że w tym przypadku nie miało miejsca również niewłaściwe zastosowanie art. 8 k.p. Przepis ten stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego. Stosowanie art. 8 k.p. pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy. W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu. Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p. mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Jeśli w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez sprawcę szkody zarzutu przedawnienia z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 536/09, Lex nr 585765). Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy zauważyć, że okoliczności na

które powołuje się powódka w apelacji, takie jak łamanie przepisów prawa pracy przez pracodawcę – co miałyby jej przeszkodzić w dochodzeniu roszczenia, nie zostały przez nią wykazane. W tym kontekście wymaga podkreślenia, że samo powoływanie się na takie okoliczności, jak łamanie przez pracodawcę przepisów prawa, nie spełnia wymogu wykazania zindywidualizowanych działań pozwanego, które wskazywałyby na nadużycie prawa przez zgłoszenie zarzutu przedawnienia albo na sprzeczność tego zarzutu z zasadami współżycia społecznego. Powódka nie wykazała, aby istniały jakiegokolwiek skuteczne przyczyny uniemożliwiające dochodzenie ww. roszczenia. W konsekwencji, uznać należy, że Sąd I instancji nie naruszył art. 8 k.p. uwzględniając zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego.

Konkludując przeprowadzone rozważania, Sąd Okręgowy nie podzielił podniesionych w apelacji zarzutów i nie stwierdził wskazanych w niej naruszeń przepisów prawa oraz nieprawidłowości w zakresie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń bądź subsumpcji przepisów. Podniesione przez stronę powodową zarzuty okazały się niezasadne i nie mogły skutkować ani uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia, ani jego zmianą. Wobec tego, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja strony pozwanej jako bezzasadna i stanowiąca jedynie polemikę z prawidłowym i zgodnym z prawem rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, podlegała oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Ich wysokość została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018r. poz. 265).

SSO Renata Gąsior